

## ZAMKI I PAŁACE - RELACJA



W czwartek, 23 sierpnia, najmłodszy Niemczanie mieli okazję odwiedzić urokliwe zakątki naszej gminy. Autokarem dotarliśmy do kilku zabytkowych dworców, zamków i pałaców postawionych przed wiekami na Ziemi Niemczańskiej, a zachowanych do dziś. Nasz przewodnik pani dr Monika Jędrusik objaśniała wszystkim czym charakteryzują się poszczególne zabytki i przybliżyła po krótku ich dzieje.

Pierwszym etapem przygody z historią zapisaną w architekturze była willa wiejska w Przerzeczynie Zdroju. Dziś znajduje się w niej między innymi Świetlica Środowiskowa. W tym przeszło stuletnim budynku zobaczyliśmy warty uwagi kominek z herbami ostatnich właścicieli - rodziny Von Pfeil. Następnie zawędrowaliśmy do Wilkowa Wielkiego, w którym nieopodal głównej szosy, między drzewami, kryje się zabytkowy dwór, którego podwaliny tkwią jeszcze w średniowieczu. Tutejsza legenda mówi o pojawiającej się na terenie dworu białej damie - żonie niegdysiejszego pana Wilkowa - Franza Eugena von Gallardiego. Z Wilkowa udaliśmy się do sąsiedniego Kietlina gdzie stoi piękny odrestaurowany dwór wzniesiony w stylu renesansowym około roku 1570. Wszyscy byli pod wrażeniem bogatej sztukaterii i herbów wszystkich właścicieli znajdujących się nad portalem głównym. Z Kietlina trafiliśmy do Goli - słynny zamek w Goli. Ten renesansowy zamek jeszcze kilka lat temu wydawał się ruiną nie do odratowania. Dziś prace remontowe przywracają ten wspaniały zabytek do świetności. Jak się okazało legendę słynnych Trzech Pannach z Goli, znali niemal wszyscy mali turyści. Ostatnim punktem wycieczki był tzw. zespół pałacowo-parkowy w Gilowie. Właściciele pozwolili obejrzeć nam remontowane właśnie wnętrza pałacyku, które naprawdę robią wrażenie, szczególnie niesamowicie zaprojektowana sala balowa na rzucie elipsy.





Po ponad dwugodzinnym zwiedzaniu, powróciliśmy do Niemczy, pełni wrażeń i bogatsi w wiedzę o naszej małej ojczyźnie. Przy okazji najmłodszy mogli przekonać się, że nasze okolice są naprawdę wartymi obejrzenia i może kiedyś sami będą pokazywać takie miejsca swoim znajomym i przyjaciołom, tym bardziej że za kilka, kilkanaście lat naprawdę będzie co podziwiać.

M. K.